

DZIENNIK KUJAWSKI

PRENUMERATA:
Kwartalnik 4 mk. — miesięcznie 1 mk.

Subskrypcja 12 mk.

Wiersz petyt. 25 f., reklamy (1 str.) 75 f. za
tekst. (3 str.) 60 f. Rekl. między tekst. 1 m.

Nr. 4

Inowrocław, niedziela dnia 5. stycznia 1919.

Rocznik XXVII

Wróciłem z pola

i praktykuje 5100

I. Maliszewski

weterynarz

Inowrocław, ulica Kolejowa nr. 11.

Broni nie złożymy.

W „Kurjerze Poznańskim” na sobotę wobec pogłosek o decyzji Berlina energicznego wkroczenia militarnego do dzielnic naszych, takie spotykamy zapatorywanie, będące niewątpliwie wyrazem przekonań w Naczelnej Radzie Ludowej:

„Żadne groźby nie odwołają nas od wyznaczonego celu, a tym jest ujęcie zarządu dzielnic polskich w ręce polskie na zasadzie demokracji i samostanowienia. Cel ten chcemy osiągnąć, o ile możliwości w zgodzie z Berlinem, jeżeli rząd uzna postulaty nasze, które odpowiadają jego własnym podstawowym hasłom. Jeżeli natomiast pod flagą socjalistyczną stary centralizm i imperjalizm podnieść miał głowę, to podejmiemy walkę bez lęku. Liczymy tylko na własne siły. Ale i to wiemy, że nowa knuczka przeciwko Polakom nie pozostawi obojętną koalicję. Słowa francuskiego prezesa ministrów Clemenceau, wyrażające z trybuny parlamentarnej uznanie ruchowi polskiemu przeciwko potęgę niemieckiej dowodzą, że koalicja zdaje sobie sprawę z ważności naszej platformy dla jej interesów. Świadomość tego powinna cokolwiek ostudzać podziały na wojownicze zapędy socjal-imperjalistów niemieckich.”

PULK 140

ma opuścić Inowrocław.

Jak już donosiliśmy wczoraj zawarto w piątek o godz. pół do 1 rozjem pomiędzy komendantem pułku 140 a przedstawicielami polskich władz wojskowych z Poznania. Przeprowadziwszy to, poznański delegaci wyjechali samochodem do domu. Tymczasem prezydent miasta z ramienia Polaków mec. Radwański porozumiał się z przedstawicielami ludności niemieckiej i żydowskiej, aby w porozumieniu z niemi wobec władz wojskowych wystąpić z projektem, któryby zapobiegł krwawym starciom w Inowrocławiu. Następnie doniesiono majorowi v. Grollmannowi, że przedstawiciele ludności, miasta Inowrocławia pragną z nim pomówić w interesie załatwienia zatargu.

Krótko przed godz. 3. zjawili się w koszarach 140 pułku z polskiej strony: ks. prałat Laubitz, ks. Wilkans, starosta p. Znaniecki, prezydent miasta mec. Radwański, dr. Krzywiński, p. Wąsowicz, dr. Wachowiak, porucznik Kwieciński i jako przedstawiciel prasy redaktor Basziński. Z ramienia Niemców był lantrat dr. Buresch burmistrz p. Arter, p. Schweigert, p. Telzlauff, p. Bruch. Ze strony żydów obecni byli dr. Levy i p. Freudenthal. Pułk 140 reprezentował major v. Grollmann, zastępca oficera Hahn i drugi jego kolega. Zebranie zajął burmistrz p. Arter, po czym udzielił głosu mec. Radwańskiemu, który w sposób spokojny, treściwy i jasny przedstawił o co właściwie chodzi: „Poznań oraz 12 powiatów poznańskich — wywołał mówca — zwłaszcza tych nad granicą Kongresówki jest w posiadaniu Polaków. Ministrowie berlińscy przyznają, jak panowie czytaliście w prasie, że tego nie można zmienić. Jasne jest także dla każdego, że Inowrocław powrócił do Polski. Tego nietylko pułk 140, ale nawet haleko większe siły nie zmieniają. Poczóż więc stoi tu nadal ten pułk, który jest kamieniem obrazy dla ludności polskiej. Nasz wybrany władzom polskim, już

nie chcą dać posłuchu. Kto dobru Polaków, Niemców i Żydów pragnie jednego rozwiązania: Pułk 140 niezwłocznie musi opuścić Inowrocław. Z żołnierzy pochodzących z miasta i okolicy utworzymy nowy garnizon dla bezpieczeństwa miasta.

Oświadczenie mec. Radwańskiego wywołało na zebranych wielkie wrażenie. Przez chwilę zapanowała cisza. Potem zabrał głos lantrat dr. Buresch i oświadczył: My przedstawiciele ludności niemieckiej nie możemy mieć żadnego wpływu na to, aby pułk 140 się wycofał, to zależy od władz wojskowych. Jeśli one pozwolą na to, skąd naraz weźmiemy nowe wojska? Pułk 140 zabezpiecza naszą żonę, dzieci i naszą własność. Jeśli ludność polska mogła 150 lat wytrzymać pod panowaniem pruskim, które dla niej było ciężkie, czyż nie może 2 dni odczekać. — Na to odparł mec. Radwański, że nastroj ludności polskiej tych dni nie wytrzyma. Dr. Krzywiński odparł zarzuty, jakoby przedstawiciele polscy grozili napaścią. „My — powiedział dr. Krzywiński — nie posiadamy żadnych zorganizowanych sił zbrojnych, ale tu są żołnierze luzem chodzący, którzy nas nie słuchają i na własną rękę czynią wysiłki. Skoro jednak pułk 140 ustąpi, ludność zadławi się tym następstwem. Wówczas możemy gwarantować za bezpieczeństwo ludności niemieckiej i żydowskiej, jak to się dzieje w Poznaniu.”

Dr. Wachowiak przedstawił, że pułk 140 ustępując z Inowrocławia nie stwarza żadnego precedensu. Ten garnizon niemiecki w Krotoszynie, liczący 3000 chłopów, poddał się. — Dr. Krzywiński: Panom przedstawicielom ludności niemieckiej zwracam uwagę, że gdyby z powodu ich odmownego stanowiska pułk 140 nie wyruszył i powstał rozlew krwi, wówczas wśród ludności polskiej pozostałaby przeciw Niemcom nienawiść, a pod rządami polski mi chcieli przecież żyć w zgodzie.

Ks. prałat Laubitz zabrał następnie głos i zaznaczył mniej więcej: Od 30 lat jestem duszpasterzem parafii tej. Znam lud kujawski na wskroś. Mam jednak wrażenie, że panowie z niemieckiej strony nie umieją się wczuć w duszę Polaka, a zwłaszcza Kujawiaka, który jest szczególnie gorącego usposobienia. Dotąd my, przedstawiciele ludności polskiej mogliśmy brać odpowiedzialność za czyny naszych ludzi. Nadal nie możemy. Mamy bardzo trudne stanowisko, zrzucając nam, że nie przystępujemy do czynów, podczas gdy ludność niemiecka i żydowska miała rzucać granatami rękami. Przyczynicie się panowie do uspokojenia ludności naszej, przyjmując nasz wniosek, aby 140 pułk się wycofał.

Weterynarz Schweigert przyznaje rację Polakom co do tego, że istotnie wojsko dziś już nie zmieni praw polskich. Pod tym względem po ostatnich oświadczeniach rząd berliński przysnęły złudzenia nawet u tych Niemców, którzy wszystko jak najkorzystniej widzieli. Proponuje wybrać komisję, któraby radziła nad utworzeniem służby bezpieczeństwa.

Major Grollmann (przekonany): Ja nie mogę powziąć postanowienia takiego, aby pułk opuścił miasto. Mnie tu przysłała władza i i choćbym tu miał śmierć ponieść, tu pozostać muszę. Żądania swe przedłożę panowie telegraficznie ministerjum wojny. — Ks. Wilkans i p. Wąsowicz przemawiają do majora Grollmanna, aby nie jako wojskowy, ale jako człowiek przyczynił się do zażegnania rozlewu krwi. Porucznik Kwieciński dodaje: „Władze berlińskie każą Niemcom w Poznańskim na własną rękę szukać ugody z Polakami. To się odnosi do pana majora również.”

Gorące wywody Polaków jakoś nie mogą przekonać Niemców dostatecznie. Widać obawiają się, czy w razie ustąpienia pułku będą bezpieczni przed wybrakami.

Sprawa wchodzi na lepsze tory, gdy pod koniec zafiera głos przedstawiciel żydowski p. Freudenthal. Zaznaczył on: Wszyscy jesteśmy zgodni, że pułk 140

musi ustąpić. Jestem przekonany, że służbę bezpieczeństwa w bardzo krótkim czasie zorganizujemy. Widzieliście panowie, jaki ruchliwy jest obraz miasta od tygodnia. Polacy dotąd ułatwiali nam w tych ciężkich ostatnich tygodniach współzycie. Przyczynimy się do tego, aby im teraz stanowisko ułatwić. — Panie komendancie, jeśli pan ma przekonanie, że ustąpienie pułku będzie z korzyścią dla miasta, niech pan ustąpi. — Mec. Radwański: Panowie niemieccy nie znają stopnia rozdrażnienia ludności naszej. Zwlekając nie możemy. Musimy ludziom naszym przedłożyć zaraz, skoro wyjdziemy, namacalny wynik naszej konferencji. Zechciej nam pomódz, panie majorze! Niech się Pan połączy telefonicznie lub telegraficznie z władzami swymi i przedstawi im żądania przedstawicieli ludności miasta.

Major Grollmann: Miasto możemy opuścić, ale nie zaraz niezwłocznie. Tu podoficerzy mają swe żony, urzędzenia itd. — zastępca oficera Hahn: Nie zorganizujemy od razu straży bezpieczeństwa. — Ks. Wilkans: Do straży ludowej zgłosiło się swego czasu na zawołanie 800 ludzi, żołnierzy byłych. — Panie majorze. Wojsko jest dla ludności, a nie przeciwnie. Wojskiem położenia politycznego się nie zmienia. Telzlauff (Niemiec) gorąco popiera wniosek polski. W końcu dr. Levy również radzi majorowi, aby pułk wycofał.

Ostatecznie więc osiągnięto porozumienie. Major Grollmann i podoficerzy oboje, miało się wrażenie, nie upierają się przytem, aby pozostać w Inowrocławiu. Zgodzili się na niezwłoczne tworzenie ze strony polskiej straży bezpieczeństwa i oddanie na ten cel koszar pułku artylerji, oraz broni, o czym obwieściłmy jeszcze w piątek w wydaniu nadzwyczajnym na miasto.

Po konferencji u majora Grollmanna ułożono telegram do ministra wojny, przedkładając mu wyraz woli mieszkańców Inowrocławia. Telegram podpisali delegaci polscy, niemieccy i żydowscy.

Skoro w mieście rozeszła się wiadomość o wyniku pertraktacji, od razu podzielało to w sposób bardzo dodatni. Z ulic znikły tłumy.

Wiece żołnierzy

Przed udaniem się na konferencję do majora Grollmanna przedstawiciele ludności polskiej postanowili bez względu na wynik rokowań z pułkiem 140 zwołać wiece żołnierzy Polaków na piątek godz. 5 do sali Wojtyńka. Niezwłocznie zamówiono w „Dzień Kuj.” plakaty odnośnie i wywieszono je w ulicach. O godz. 5 zebrało się u Wojtyńka przeszło 1000 żołnierzy. Wiece zajął porucznik Kwieciński, po czym zastępca przewodniczącego Rady żołn. p. Mańczak, przedstawił przebieg obrad w koszarach 140 pułku oraz wynik. Dr. Krzywiński zwołał następnie do karności. Zebrani żołnierze przyjęli wywody mówców z wielkim zadowoleniem. Porucznik Kwiecińskiego ogłoszono przyszłym komendantem miasta i na rękach wznoszono w górę Wóród spiewu „Boże coś Polskę” poczęli się żołnierze rozchodzić

W mieście spokój.

Wczoraj w piątek i dziś w noc panował w mieście zupełny spokój. W noc obywatele Polacy objęli honorową straż bezpieczeństwa. Powodu do interwencji nie było. Oto dowód, jak prawdziwie ocenili przywódcy polscy sytuację, przedstawiając ją w koszarach 140 pułku.

Inowrocław biało-czerwony.

Z powodu przejęcia koszar artylerji i służby bezpieczeństwa w mieście przez Polaków uprasza się, aby w niedziele rychło rano mury domów przybrane były w barwę biało-czerwoną, okna w nalepki i festony. Każdy niech się przyczyni do wyrażenia właściwego charakteru miasta wedle sił.

Składka na ofiary rozruchów.

W administracji pisma naszego otrzymamy składkę na pogrzeb ofiar rozruchów.

Kwitować będziemy w dziale redakcyjnym. Jak nam donoszą, zebrano na ten cel w cukierni p. Piotrowskiego w pół godziny 200 mk.

Pogrzeb ofiar

odbędzie się w Trzech Króli w południe po sumie z kościoła św. Mikołaja. Uprasza się, aby wszystkie bractwa i towarzystwa wzięły udział z sztandarami. Przedewszystkiem zaś powinni się stawić jak najliczniej żołnierze i osoby cywilne.

POLACY W KOSZARACH ARTYL.

Dziś o godz. pół do 2 oddziały niemieckie opuściły koszary artylerji. Przejazdowi ich przez miasto ku koszarom piechoty przypatrywały się tłumy ludności. — O godz. 2 na pl. Klasztornym odbył się przegląd ochotników do Straży Ludowej. Stało na razie tylko około 300 chłopów z podoficerami. Porucznik Kwieciński, komendant straży, przemówił do uszeregowanych, którzy przyrzekli na odnośne zapytanie, posłuszeństwo. O godz. 3 Polacy obejmują koszary artylerji, o godz. 5 major Grollmann wyda broń przeznaczoną dla straży. Dziś od godz. 6 wiecz. patrol polskiej straży bezpieczeństwa obejmują odwachy w mieście.

Oczekujemy, że wszyscy żołnierze Polacy w Inowrocławiu przebywający niezwłocznie zapiszą się do straży bezpieczeństwa.

N. R. L.

o wypadkach poznańskich.

Naczelna Rada Ludowa przesłała agencji telegraficznej Wolffa następujące oświadczenie:

W numerze 665 z dnia 30. grudnia opublikował „Berl. Tagebl.” pod nagłówkiem „Krwawe zajęcia w Poznaniu” korespondencję z Bydgoszczy, w której przedstawia owe pozatowarowa godne zajęcia, wywołane li tylko wskutek spowodowania spokojnej ludności polskiej przez żołnierzy 6. pułku grenadierów — co nawet z urzędowej strony niemieckiej przyznano — w sposób wręcz sprzeciwiający się wszelkiej prawdzie. Wobec tego należy stwierdzić:

Nie jest przedewszystkiem prawdą, jakoby zajęcia w Poznaniu i Gnieźnie były następstwem zabiegów, poczynionych oddawna przez Polaków poznańskich. Polacy przeciwnie zawsze stwierdzali, że rozstrzygnięcia losu t. zw. kresów wschodnich oczekują ze spokojem od konferencji pokojowej i bynajmniej nie myślą o jakimkolwiek zamachu. Niezgrabnym pomysłem jest zatem twierdzenie, że ludność polska w Poznaniu i okolicy już od kilku tygodni została zaopatrzona w broń i to przez emisariuszów warszawskich. Wysłane z palca jest również twierdzenie, że osoby znane w mieście, z polskim orłem na piersiach jako dowódcy, już przed dzieśmiu dniami po ulicach wydawały rozkazy. Nie może być mowy o napaści ze strony ludności polskiej, gdyż dopiero wtedy, gdy raniono cały szereg żołnierzy polskich, zebranych dla obrony Bazaru, żołnierze polscy, rzecz oczywista, zaczęli się bronić, a następnie zajęli, co samo przez się jest zrozumiałem, wszystkie te gmachy, z których do nich strzelano. Dalej nieprawdą jest, że uczniowie i chłopcy szkolni 17- lub nawet 15-letni byli uzbrojeni karabinami i na ulicach ponieśli i okradali ludność niemiecką, specjalnie kobiety. Wszystkie te oszczerstwa przewyższa atoli twierdzenie, jakoby zasypano gradem kul bóżnicę żydowską, które to twierdzenie tendencyjne odplera my z głębokim oburzeniem. Wprawdzie padło kilka strzałów także przy bóżnicy, co się wogóle wszędzie zdarzało w ogólnem zamieszaniu, ale nikomu nie stała

się tam krzywdą. Wiadomość zaś, że Padarewski sam przy pomocy polskich oficerów kierował napaścią i uzbrojonych obywateli podlegał do wykreślenia, jest insynuacją tak bezcelną i śmieszną, że chyba nikt jej nie uwierzył. Podana liczba 200 ofiar jest również bardzo przesadzoną; wedle dotychczasowych zestawień rady robotniczej zginęło ogółem około 30 osób.

„Vorwaerts“ o odebraniu Poznania.

Berlin, 3. 1. 19. „Vorwaerts“ żąda ochrony naszych granic i pisze: Jest czas najwyższy abyśmy wystarczająco silnie oddziały niemieckie pod jednolitym rozkazem wysłali na wschód i nie tylko wyparli znów Polaków, lecz odebrali im także broń i rozwiązali ich organizacje, szczególnie potrzebą pod wszelkim warunkiem odebrać miasto i fortecę Poznań i oddać znów w nasze ręce.

D. 12. stycznia odbył się w Berlinie manifestacja Niemców z Poznańskiego.

Rząd warszawski do koalicji w sprawie zajęć poznańskich.

Rząd warszawski wysłał na wieść o wypadkach poznańskich następujący telegram iskrowy, podpisany przez ministra spraw zagranicznych, do francuskiego prezesa ministrów i ministra wojny: Georges Clemenceau,

prezes ministrów i min. wojny w Paryżu. Warszawa, 28. grudnia 1918 r.

Przed chwilą otrzymaliśmy z Poznania wiadomość, że tłum cywilnych i żołnierzy Niemców napał w dniu 27. bm. na gmach Naczelnej Rady Ludowej, gdzie wywieszono były sztandary państw sprzymierzonych. Mimo oporu Polaków, Niemcy zerwali siłą te sztandary oraz zrobili użytek z broni palnej, posilkując się karabinami i mitraljezami. Z obu stron liczba ofiar jest znaczna.

Rząd polski protestuje energicznie przeciw tej brutalnej napaści, która stanowi obrazę honoru zarówno Polski, jak i wszystkich państw sprzymierzonych.

Zwracamy się za Pana pośrednictwem do rządów państw koalicji z prośbą o interwencję i zażądanie od rządu niemieckiego uroczystego zadośćuczynienia oraz dostatecznych gwarancji, że na przyszłość Niemcy mieszkańcy Polski z zaboru pruskiego powstrzymają się od podobnych ekscesów i nie będą dopuszczali się na ziemi polskiej czynów, które obrażają Polskę i państwa sprzymierzone. L. Wasilewski, minister spraw zagraniczy.

RUCH ZBROJNY

w Poznańskim.

W Strzelnie

trwały walki polsko-niemieckie od godz. 4 do pół 8. Ofiarą padło kilku zabitych i rannych. Granica pruska zniesiona.

Kościan

drogą ugody Rady Robotników i Żołn. o raz polskiej i niemieckiej Rady Ludowej przeszedł w ręce polskie. Komendantem straży ludowej jest p. Wł. Wlorokiewicz. Kompanja bezpieczeństwa wznowi się i podda pod władzę miejscowych ludzi. Osoby prywatne muszą wszelką broń i amunicję wydać w ręce komisji z pośród obywateli. Oficerowie, którzy są zbyt ciężki, muszą miasto opuścić. Na ratuszu powiewa sztandar polski.

Szykany Polaków w Lesznie.

P. Rochelski, inżynier z Poznania, wybrał się na Leszno do Popowa via Krotoszyń. Z Leszna do Popowa pociąg jednak nie szedł, ponieważ szyny pozrywane. Wobec tego zatelefonował na dworzec do Gębki, żeby koni nie przysyłano. Jakis zastępca oficera, Niemiec, poalszawszy, że p. R. mówi po polsku, wezwał na niego złośliwie, po pewnym czasie przystąpił do p. R. z patrolką w sile 7 chłopów, Niemców z oficerem i aresztował go. Bijąc pojmanego kolbami i wyrażając odtransportowaniem do komendatury. Tutaj prosił p. R. oficera dyżurnego o obronę i wyjaśnienie przyczyny aresztowania. Zastępca oficera na to: Das ist ein von den Schweinen Revolutionären aus Posen. Przeszukano mu rzeczy i bagaż i po spisaniu protokołu puszczono go za usilną prośbą na wolność. Nieczego podejrzanego nie znaleziono. Odjechał potem pociągiem powrotnym do Poznania.

Wszystkich żołnierzy Polaków, mających oznaki polskie, aresztowano. Publiczność niemiecka wobec przechodzących wołała: Nieder mit den polnischen Schweinen, nieder mit den Revolutionären.

Pertraktacje ze stacją lotniskową w Lawicy.

Ze źródła miarodajnego dowiadujemy się, że pertraktacje z niemiecką załogą stacji lotniczej w Lawicy są w toku i na dobrej drodze. Miastu nie grozi z tej strony najmniejsze niebezpieczeństwo.

Wybryki Grenzschutzu w Łabiszynie.

„Dziennik Bydgoski“ donosi, że w Łabiszynie 2 żołnierzy z Grenzschutzu, liczącego 100 chłopów, kilka armat i karabinów maszynowych, jednej z ostatnich noce wdarnęło do składu jednego z najbogatszych kupców żydowskich, mabyto szukając broni. Kazali mu postawić wszystkie szafy i skrzynie i wyjść na chwilę ze składu. Wtedy obłowili się, ile się zmieściło, towarami i pieniędzmi, które zanieśli do swojej kwatery. Poszkodowany spowodował rozwagę i czeską własności odzyskał. Zawsze jednak miałby straty co najmniej 2000 mk. Opryszków, którzy bronili się, przy użyciu nożami, pokonano i odstawiono do więzienia. Gdy się wieść o tym wybryku rozniósł po mieście, zażądał przedstawiciel Rady Obywatelsko-robotniczej od burmistrza, aby w tej chwili miasto od takich rzeźmioszków uwolnił. Całe szczęście, że burmistrz poznał niebezpieczeństwo, jakie miastu groziło i w kilku godzinach nieproszonego gości wyprawił do Bydgoszczy. — Tak to sobie postępuje urzędowy „Grenzschutz“, a prasa niemiecka o tem milczy. Jeśli jednak jakiś polski opryszek, nie należący do żadnej organizacji, targnie się na własność żydowską, „Berl. Tagebl.“ całemu społeczeństwu polskiemu zarzuca, że rządzą pogromy.

Sady doraźne w Pile.

W piątek ogłoszono w mieście sąd do rażny. Tworzy się straż obywatelska. Fabryki mają w razie zbliżania się wojsk polskich, odgłosem syren ostrzedz ludność aby opróżniła ulice.

PIERWSZA STOLICA POLSKI

oswobodzona.

W nocy na piątek w Kruszwicy rozbrojono oddział „Grenzschutzu“ liczący 150 chłopów, 400 karabinów, 12 karabinów maszynowych, 20 skrzyń z granatami ręcznymi, wagon amunicji i 20 koni.

Sprawy polskie.

— Uniwersytet polski w Poznaniu. W myśl życzenia wyrażonego na Sejmie Dzielnicowym utworzył się w Poznaniu komitet dla organizacji polskiego uniwersytetu w Poznaniu, na którego czele znajduje się prof. dr. H. Świąciecki. Wszelkie przygotowania dokonywane są w porozumieniu z wybitnymi przedstawicielami nauki polskiej w uniwersytetach w Krakowie, Lwowie i Warszawie. Reflektanci na stanowiska docentów lub profesorów zgłosić się mogą do sekretarza komitetu organizacyjnego (adres: dr. J. Kostrzewski, Poznań, ul. Elżbiety 4). O ile możliwości uniwersytet uruchomiony będzie z dniem 1. kwietnia 1919 r.

— Przywrócenia nazwy Legionów. Naczelne dowództwo armii polskiej przywróciło w jednym z ostatnich rozkazów dawną nazwę Legionów polskich dla 1, 2, 3, 4, 5 i 6 pułku piechoty, 1 pułku artilerji, 1 i 2 pułku ułanów, oraz dla kompanji technicznej. Formacje te mają nosić urzędową nazwę Legionów polskich i będą stanowiły pewnego rodzaju gwardję. Żołnierze i oficerowie tych pułków mają nosić na kołnierzach zygaki.

— Werbunek wojska na kresach. Z upoważnienia dowództwa litewsko-białoruskiej dywizji strzelców, p. Feliks Józefowicz, weteran z r. 1893, prowadzi na kresach werbunek dla ratowania Litwy i Białorusi. P. Józefowicz znany jest z bohaterkich walk z bolszewikami i cieszył się w czasach najgorszej anarchji wielką popularnością wśród żołnierzy, którzy przepadał za swoim „dźwiękiem“.

Wilno w rękach polskich.

Berlin, 4. 1. 18. Rząd lotewski opuścił Wilno. Według „Voss. Ztg.“ zajęli Polacy Wilno w posiadanie Układu pomiędzy Polakami a Łotyszami w kwestji wspólnej obrony miasta przeciwko bolszewikom nie dały żadnego wyniku.

— Nowi ministrowie. „Monitor Polski“ ogłasza dekret Piłsudskiego do prezesa ministrów Moraczewskiego do przystąpienia do przystąpienia następującej treści:

Zgodnie z wnioskiem Pana mianuje p. Błażeja Stolarskiego ministrem rolnictwa i dóbr państwowych, p. Józefa Próchnika ministrem robót publicznych, p. Stanisława Stączka ministrem komunikacji i p. Franciszka Wójcika ministrem.

Równocześnie zwalniam Pana z urzędu ministra komunikacji, p. Franciszka Wójcika z urzędu ministra rolnictwa i dóbr państwowych i p. Wincentego Witosa z urzędu ministra.

— Nowi ministrowie urzędują. Dzień niki tutejsze donoszą, że nowi ministrowie Stolarski, Próchnik, Stączek i Wójcik braли udział w posiedzeniu rady ministrów w dniu 30 grudnia:

— Nowe podatki. „Przegląd Wieczorny“ donosi, że w tych dniach ogłoszone będą dekrety o podatku majątkowym i o podatku od zysków wojennych.

— Co Niemcy zrabowali w Królestwie. Według urzędowych danych do dnia 31. marca Niemcy wywieźli z samego tylko gen. gubernatorstwa warszawskiego, nie licząc etapów, ogółem 161 991 000 kilogramów towarów. Samych pasów wywieziono 775 500 000 kil. Żelaza—20 750 000 kil. Wełny, bawełny, wlosia, lnu, juty, tkanin itp. — 37 500 000 kil. Drzewa wywieziono 10 311 wagonów, 62 berlinki i 12 tratw. Do eksploatacji lasów zbudowano 77 kil. kolejki, przyczem wycięto 6000 hektarów. Wywieziono 375 307 metrów, przygotowane do wywozu 248 036 metrów.

KRONIKA POLITYCZNA.

— Strajk na G. Śląsku. Bytom, 3. 1. (TBW.) Strajk górników w zagłębiu węglowym górnośląskim można uważać w ogólności jako zakończony. Załogi z małymi wyjątkami wszędzie powróciły dziś do pracy.

O działalności dr. Solffa.

Berlin, 1. 1. 19. Dr. Solf zażądał dymisji d. 3. grudnia, rząd jednak prosił go, aby do czasu wyznaczenia zastępcy sprawował dalej swój urząd, co też uczynił. Słusznie rząd w piśmie swojemu zaznacza, że zadanie dr. Solffa przypadło mu w udziale w najtrudniejszych warunkach. Gdy podczas tworzenia gabinetu przez ks. Maksu badeńskiego, obejmował on urząd do spraw zagranicznych, chodzący tylko o zakończenie przegranej już militarnie wojny. Wiadomo powszechnie, że dowództwo militarne żądało zawieszenia broni. Wobec usiłowań przeciągnięcia tego faktu należy zaznaczyć wyraźnie, że kilkotygodniowe urzędowanie ks. Maksu w obrębie polityki zagranicznej dażyło do znalezienia możliwych dróg dla zakończenia wojny. Gdy się to udało przeprowadzić, nastąpiła rewolucja. Na prośbę rządu rewolucyjnego dr. Solf pozostał, aby zapewnić prawidłowe prowadzenie spraw i osiągnięcie rychłego pokoju przy zabezpieczeniu całości państwa. Tego względnie krótkiego czasu użył sekretarz stanu dla podjęcia zmian w ramach urzędu do spraw zagranicznych, który także odnosić do swego wewnętrznego rozwoju wdzięczny być może dr. Solfowi za jego działalność.

Program hr. Rantzausa.

Berlin, 2. 1. 19. Sekretarz stanu do spraw zagranicznych, hr. Brockdorff-Rantzau, przyjął po objęciu swego urzędu współpracownika telegr. biera Wolffa i oświadczył mu na jego zapytanie w kwestji wytycznych, jakich zamierza się trzymać w polityce. Ze dążeniem jego będzie w prawdzie i otwartości wobec własnego narodu i zagranicy układać się w sprawie pokoju i zawrzeć go jako pakój sprawiedliwy — przeciwnie odrażając pakój gwałtu, zniszczenia i niewolniczości. Sekretarz stanu wywozili dalej tak: Tak długo, jak będę na tem stanowisku, starać się będę o to, aby Niemcy obietnice swoje sumiennie wypełniali, ale ani na włos nie szły dalej poza to, co za słusznie uznają. Zasadniczym prawem narodów jest prawo stanowienia o sobie. Przeciwnicy nasi nie tylko to uznali, lecz przyniili także swym hasłem bojawom. Niemcy uznają to również, lecz i dla siebie żądają tego samego. Jeżeli obowiązują zasady: Balkan dla ludności bałkańskiej, to musi też być: Niemcy dla Niemców.

— Protest rządu niemieckiego. Berlin, 2. 1. 19. Rząd niemiecki wysłał do Moskwy telegram iskrowy z protestem przeciwko niedozwol onemu pobytowi w Berlinie Radka, który występował na pewnym zebraniu za podjęciem na nowo walki z koalicją wspólnie z bolszewikami. Równocześnie zwrócił się rząd w tej sprawie do „Grenzschutzu“ na wschodzie z prośbą aby przeciwdziałał wtargnięciu i anarchii do Niemiec.

O wysłaniu wojsk do Litwy. Berlin, 4. 1. 19. Według „Berl. Tagbl.“ przewoźny Rady Robotniczej 10tej armii przybył do Berlina i pociąg wysłanie zwartych formacji w okolice Wilna dla zapewnienia powrotu do kraju wojsk niemieckich i połączenia z Ukrainą.

— Berl. prezes policji utrzymuje się sunki z bolszewikami. Berlin, 4. 1. 19.

Różne gazety piszą, że nie tylko Radok, ale i Joffe wbrew woli rządu znajdują się w Berlinie. „Volkstztg.“ nazywa tę władzę wprost nie do uwierzenia. Vorwaerts dowiaduje się z pewnego źródła, że dzisiaj jeszcze istnieją pomiędzy pietrogradzką agencją telegraf. z berlińskim prezydentem policji stosunki konspiracyjnej finansowej natury. Codopiero otrzymał, jak są niezbita dowody, prezes policji, Eichhorn von der Roosta listem poleconym 1400 mk. Widocznie Eichhorn, powiada „Vorwaerts“ utrzymywany jest wciąż przez rosyjską agent. telegraficzną.

Państwo Łużyckie.

Budiszyn, 4. 1. 19. Budiszynski współpracownik „Dresd. Anz.“ dowiaduje się z wiarogodnego źródła, że Wendowie nie mają zamiaru pozostać przy rzeszy niemieckiej ani tworzyć razem z Czechami rzeczypospolitej, lecz żyć sobie państwem Łużyckiego z narodową podwójną administracją, tak jak jest w Czechach. Żądanie to popierają wszyscy Wendowie obu wyznań.

Krażowniki amerykańskie w Gdańsku.

Gdańsk, 3. 1. 19. TBW. Wczoraj po południu przybyły do Nowego portu dwa krażowniki amerykańskie „Wels i „Elbow“ z Szwajcercją.

Kopenhaga, 31. 12. 18. Krażownik amerykański „Chester“ udał się dziś rano z Kopenhagi do Gdańska. Dwa kontrtorpedowce amerykańskie udały się do Lubecki.

Przed konferencją pokojową.

Berlin, 3. 1. 19. Z Genowy telegrafują do „Berl. Tagebl.“: Wilson, który po jednodniowym pobycie udał się do Rzymu, wróci 7. stycznia znowu do Paryża. Pisma donoszą, że Wilson obecnie gotów jest poprzeć proklamowany przez Lloyd Georgea program pokojowy. Lloyd George z swej strony przyjął Wilsona program związku narodów, który urzeczywistniony ma być na osobnym kongresie międzynarodowym. Po powrocie z Włoch odhodzi Wilson szeregi konferencji z koalicjami. Na tych naradach ma być ustalony program konferencji pokojowej. Konferencje odbędą się w drugiej połowie stycznia. Pokój może być dopiero wtenczas przywrócony, skoro Niemcy zaprowadzą u siebie znowu wewnętrzny porządek.

— Wilson w życiu prywatnym. Współpracownik paryskiego „Journala“ otrzymał od admirała Graysona, lekarza, powiernika i przyjaciela Wilsona, następujące informacje o życiu codziennym i upodobaniach wielkiego prezydenta Stanów Zjednoczonych. Wilson—mówił admirał Grayson—mieści w sobie dwóch ludzi: gorliwego pracownika, który codziennie wstaje o godz. 7 rano i zabiera się do pracy, którą kontynuuje niejednokrotnie przez całą noc, nie pomijając żadnego, nawet blahałego szczegółu. Jego gorliwość posuwa się nawet do tego stopnia, iż prezydent — rzeczy można — przypomniał się w maszynę do pisania i własnoręcznie wpisuje pewne dokumenty. W życiu prywatnym jest najsłodziejszym, dostępnym, szczerym, lubi żarty i zabawne negocjaty. W swych przechadzkach często zatrzymuje się na ulicy, aby porozmawiać ze spotkanymi współobywatelami, nawet dziećmi.

Szczególniej lubi Wilson wchodzić się w rozmowy „incognito“. Admiral Grayson opowiada z takich wycieczek zdarzenie, które Wils: n wyraził ubawie. Raz zwiadał Wilson muzeum w Yorktown Stróż muzeum powitał go komplementem, że jest podobnym do Wilsona. — Mówisz mi pan to—odparł prezydent—hy mi pochwalić. W wolnych chwilach, prezydent Wilson z zamiłowaniem oddaje się literaturze. Jego ulubionymi pisarzami są poeta Wordsworth, wielki statysta irlandzki Burke, Dalej Racine, Moliere i Corneille, których utwory czyta w oryginalnym francuskim. Podczas swego pobytu w Paryżu, kiedy już skończyły się oficjalne uroczystości na jego cześć—zamierza również wnieść się, wcielając swego zwyczaj „incognito“ w tłum by z bliska przepatrzyć się stolicy Francji. Admiral Grayson wyraża oczekiwanie, iż znani ze swego taktu Paryżanie nie zepsują mu tej przyjemności, odkrywając jego „incognito“. — Również nieuczciwie pragnie Wilson bywać w teatrze na igrzyskach „petytych, jak każdy Amerykanin.

Grupa Spartakusa tworzy oddzielne stronnictwo.

Grupa „Spartakusa”, tworząca dotąd pod wodzą Liebknechta i Róży Luksemburg najradykałniejsze skrzydło niezależnych socjalistów, ogłosiła się na kongresie w Berlinie osobnym stronnictwem. W obradach, w których brał udział przedstawiciel bolszewików rosyjskich Radek, głoszone hasła terroru masowego i postanowiono bojkotować wybory do konstytuancy niemieckiej.

O związek narodów.

Amsterdam, 31. 12. 18. TBW. Według wiadomości z Nowego Jorku, zmniejsza się w senacie opozycja republikanów przeciwko ideji związku narodów. Co do Europy, to według opinii b. prezydenta Taffeta, Wilson ma większy wpływ na masę ludności w Anglii i Francji, niżeli niekiedy zwierzchnicy tych krajów.

Z podróży Wilsona.

Londyn, 31. 12. 18. Reuter. Wilson odjechał z Londynu do Francji. Król i królowa żegnali go na dworcu. Wilson wyraził nadzieję powitania króla w Ameryce.

Paryż, 1. 1. 18. TBW. Havas. Wilson wyjeżdża dzisiaj do Rayonu. Balfour, który tu przybył, miał długą rozmowę z pułkownikiem House, z którym prowadził dalej rozpoczęte w Londynie narady w kwestji szczegółów dotyczących organizacji konferencji pokojowej.

O przyjazd Wilsona do Holandji.

Z Hagi donoszą, iż prezydent Wilson na zaproszenie królowej holenderskiej, aby ze specjalną odwiedzającą Holandję, odpowiedział iż nie może jeszcze w tej kwestji nie stanowczego powiedzieć, że jednak on i pani Wilson później doniosą, czy przyjazd do Holandji będzie dla nich możliwy. Przy czyną niezdeterminowanej odpowiedzi Wilsona jest zapewne ta okoliczność, iż Wilson nigdy nie umielał się gościć w Holandji gdzie „gości” również dezertor — Wilhelmina.

Polska delegacja netyfikacyjna w Pradze.

Warszawskie ministerjum spraw zagranicznych komunikuje:

„Z polecenia naczelnika penawa bawi w radze delegacja netyfikacyjna pod przewodnictwem p. St. Gutowskiego. W dniu 24. grudnia delegacja została przyjęta przez prezydenta Masaryka P. Gutowski, oznaczając charakter swej misji, stwierdził, że naród polski, naczelnik państwa i rząd tymczasowy przepojeni są serdecznymi uczuciami w stosunku do bratniego narodu czeskiego, z którym ponownie w najbliższych stosunkach. Władza tymczasowa, jako taka, nie uważa się za porożoną do przeprowadzenia ostatecznych umów na terenie międzynarodowym, pragnie jednak prowizorycznego uregulowania kwestji spornych, któreby zabezpieczyły dobre stosunki i uniemożliwiły konflikty czasowe polskie aż do czasu, kiedy uregulowany będzie całokształt stosunków pod względem politycznym i gospodarczym.

Prezydent Masaryk podziękował za serdeczne słowa i odniósł się przychylnie do utworzenia komisji mieszanej, która starałaby się ustanowić prowizoryczny podus vivendi. Poruszone również została kwestja przedstawicielstw dyplomatycznych. Prezydent Masaryk obiecał przekazać sprawy powyższe rządowi czeskiemu, który udzieli delegatom polskim oficjalnej odpowiedzi.”

Polska orędownikami narodów w Rosji.

Warszawa. PAT. Ministerjum spraw zewn. komunikuje. Do przedstawiciela polskiego w Bernie zgłosili się przedstawiciele Czerkiesów i Gruzynów z Kaukazu północnego, stojących na stanowisku niepodległości swoich narodów z propozycją podjęcia wspólnej akcji razem z Litwinami i Ukraińcami wobec konflij. Akcje te na kongresie międzynarodowym miałyby być powierzone Polsce. Na razie nie chodziliby o utworzenie związku bliższego tych narodów, lecz o porozumienie się w sprawie wykazania koalicji korzyści, które płynęłyby dla nich z utworzenia niepodległych państw narodów mieszkających na terenach byłego państwa rosyjskiego. Przedstawiciele Czerkiesów i Gruzynów wyrażali żywe sympatie dla Polski.

Przedstawiciele polscy w Rosji na wolności.

Warszawa. PAT. „Robotnik” donosi: Nota rządu polskiego wysłana do rządu rad w Rosji w sprawie aresztowania przedstawicieli rządu polskiego, wywołała

silne wrażenie. Przybyli z Moskwy członkowie poselstwa twierdzą, że rząd rad natychmiast po jej otrzymaniu uwolnił p. Żarnowskiego oraz komisarzy prowincjonalnych, zdjął pieczęcie z aktów, zwrócił kosztowności oraz cały majątek przedstawicielstwa, udzielając wszystkim członkom misji wraz z rodzinami pozwolenia wyjazdu do kraju i zabrania aktów. Pertraktacje toczą się dalej.

— Wilno w niebezpieczeństwie. Hordy bolszewickie znajdując się już w odległości stu wiorst od Wilna, które krzepi się jeszcze nadzieją, że wojsko polskie spieszy mu na odsiecz. W powiecie święciańskim bolszewicy zarządzili pobór do wojska, czem wywołali niepokój i niechęć wśród ludności. Z Wilna można teraz wyjeżdżać bez przepuszek. Niemcy trudności żadnych już nie czynią, lecz żądali od ludności przyrzeczenia, że posiadanej przez nich broni w żadnym razie nie użyją ani przeciwko Niemcom, ani przeciwko bolszewikom (!). Ludność gorączkowo szykuje się do obrony.

O pomocy dla Litwy. Londyn, 31. 12. 18. TBW.

„Timesy” dowiadają się ze Sztokholmu z d. 29. z. m.: Litewska tel. ag. teleg. donosi, że przywódca litewskich bolszewików, Kapiszka, z wielkim sztabem i obfitymi środkami pieniężnymi przybył z Rosji do Wilna i zawiadomił prasę, że Litwa ogłoszona zostanie częścią rzeszypospolitej rad. Wobec tego niebezpieczeństwa delegacja rządu litewskiego w Litwie miała naradę z komendantem eskadry angielskiej na Bałtyku, który zapowiedział delegacji, że skojarzeni dadzą wszelką pomoc ludności litewskiej w czasie organizacji obrony przeciwko najazdom bolszewików.

— Braterstwo rusko-niemieckie. Przytaczamy poniżej w dosłownym brzmieniu najbardziej charakterystyczny z raportów zabranych wraz z kancelaryą komendy ukraińskiej w Stawczanach. Jest rzeczą oczywistą, że raport ten był przeznaczony dla komendanta Niemca. Oto tekst dokumentu, świadczącego dowodnie o sojuszu niemiecko-ukraińskim:

„26. XII. Laut Meldung von Szezer-Lubień Wielki i Mały in polnischen Haenden. Batterie ist nach Szezer gekommen, ohne Bedienung Lt. Michajliw meldet, dass unsere Truppen von Lubien nach allen Richtungen durchgegangen. Die Befehle habe ich schon erhalten und sind schon durchgefuehrt. 4 Uhr nachmittags. (Podpis nieczytelny Hpt.”

„26. 12. Według doniesienia z Szezerca — Lubień Wielki i Mały w rękach polskich. Do Szezerca przyszła bateria bez obsługi. Por. Michajliw donosi, że nasze wojska uciekły z Lubienca we wszystkich kierunkach. Rozkazy otrzymałem już i są spełnione. 4 godzina po południu. Podpis nieczytelny kapitan.

Cześć w Preszburgu. Budapeszt.

2. 1. 19. TBW. Węgierskie ministerjum wojenne donosi urzędowo: Dnia 1. stycznia Cześć wkroczyła wieczorem do Preszburga.

Ekspedycja przeciw bolszewikom.

Praga. PAT. Czesko-słowackie biuro prasowe donosi: Francuskie i angielskie dzienniki podają zgodnie, że podróż francuskiego generała Francheta do Paryża na konferencję z rządem pozostaje w związku z mającym nastąpić mianowaniem Francheta naczelny wodzem ekspedycji przeciw bolszewikom.

Prasa francuska wobec programu Wilsona

W „Echo de Paris” z 15. 12. 18. zamieszcza Pertinax z okazji przyjazdu Wilsona następujące uwagi: Wilson szuka formy międzynarodowej organizacji, podług której każdy konflikt byłby byłby wykluczony, nawet między dysporejonalnymi w silach narodami. Wobec ubiegłej rzezi jest to konieczna i zdrowa ambicja. Trzeba się tylko porozumieć nad metodą, a nie można dla nowego porządku ujmować staremu tych kilka gwarancji, które posiada. Pod tym kątem widzenia byliśmy zmuszeni niektóre polityczne czynności Wilsona ujemnie osądzić. Porozumienie wydaje nam się jednakowoż łatwe: Próbnym nowego systemu na podstawach starego do tego czasu, aż skutek nowego zostanie wypróbowany i bezwarunkowo zapewniony, do czego potrzebujemy świętę wieka. In-

namy słowy stwórzmy dwojakie organizacje: pozytywną dla utrzymania pokoju militarnymi, gospodarczymi, politycznymi gwarancjami i idealistyczną. — że tak powiemy — wychodzącą z prawnego założenia międzynarodowych kwestji. Sprzeczni między oboma organizacjami nie widzimy. Podług dawnego systemu najsilniejszą gwarancją naszego pokoju jest zastrzymanie bez zmiany militarno-polityczno-gospodarczego związku, który nam zwycięstwo zapewnił. Z drugiej strony nie powstanie społeczeństwo narodów — wszystkich narodów — o ile wogóle powstanie, że związku dotychczasowego, liczącego więcej niż 20 państw? Droga do pozytywnego, idealnego pokoju jest więc identyczna. Niezależnie pewno i koniecznie działaniem prac nad związkiem narodów dla społeczeństwa narodów (bo taka społeczność w bieżącym wieku jest może niemożliwą), ale zupełnie pewno działaniem przeciw związkowi narodów, gdy równocześnie działamy przeciw społeczeństwu narodów.

Auguste Gauvain pisze w „Journal des Debats” z 14. 12. 18.: Wśród publiczności francuskiej istnieją względem Wilsona obawy, które naprótno starałoby się zataić. Tylko nieprzyjaciele nasi, pracujący za kulisami, mogliby przy tej niejasności i niepewności zyskać, twierdząc wszędzie, że Wilson dąży do celów innych niż my, że sprawiedliwe nasze pretensje wobec jego oporu upadną. To nie jest prawda. Jego program, zawarty w 14 punktach stylem swym razi i wywołuje wiele sprzeciwów u nas. Ale żaden z nich nie zwraca się bezpośrednio, ani nawet pośrednio przeciw nam. Jego życzenie, aby stworzyć trwałe, na sprawiedliwości oparte dzieło, jest i naszym celem. Zapomnieć jednak w imię honoru nie możemy jednego punktu: Amerykanie przybyli nam w pomocy dla pewnych zasad związanych z pewnymi warunkami. Zasady te i warunki pozostają po pokonaniu niebezpieczeństwa — nie możemy ich odrzucić. Dalecy jednak jesteśmy od twierdzenia, że stanowią one zapórę dla porozumienia się wzajemnego, raczej są ochroną dla nas.

Croix z 14. 12. 18. pisze: Prezydent Wilson przybył do nas, by bronić na kongresie pokojowym 14 artykułów swego programu wiedząc, że sprzymierzeńcy wszyscy nie mogą ich tak jak są i bez dyskusji przyjąć. Wilson ma za wielkie poczucie sprawiedliwości, aby po osobistej rewizji nie przyznał, że niektóre jego życzenia muszą być zmienione.

WIADOM. MIEJSCOWE I POTOCZNE.

— Przepowiadnia pogody na niedzielę 5 bm.: Pochmurno, łagodniej, chwilami deszcz.

— W chwilach sercu miłych nie zapomnijmy o niewinnych ofiarach wojny — mianowicie o dzieciach głodnych z Królestwa — na rzecz których Czytelnia dla Kobiet urządza 6 bm. podwieczorek.

— Do kolejarzy i urzędników pocztowych. Wszystkich rodaków zatrudnionych w Niemczech przy kolejach lub pocztach prosimy zgłosić się piśmiennie pod adresem: Naczelna Rada Ludowa, Wydział komunikacji. Poznań (Posen, St. Martinstr. 40). Zgłoszenia zawierać winny: 1) imię i nazwisko; 2) datę urodzenia; 3) przy czym był zatrudnionym (kolej lub poczta); 4) w jakim oddziale koleji lub poczty pracował; 5) jak długo już pracuje przy koleji lub poczcie. — Wszelkie gazety w całych Niemczech uprasza się o kilkorazowe powtórzenie powyższego ogłoszenia.

— Tow. Czeladzi polsko-katolickiej, w św. Trzech Króli po przeszło 4letniej przerwie wznawia swą działalność. Dawniejsi członkowie oraz osoby, którzyby chcieli się zapisać w szeregi towarzystwa zechcą przybyć na owe zebranie.

— Mogilno. Na zebraniu Rady Ludowej na powiat mogileński z dnia 30. grudnia 1918 zapadła jednogłośnie uchwała, aby począwszy od 5. stycznia i w następnym dni świątecznym i niedzielę odbyły się wszędzie wiece parafjalne. Na mocy uchwały powyższej wzywam uprzejmie wszystkich mężów zaufania w okręgach czterech miast i pięciu komisariatów, aby się bezwzględnie urzędowaniem wieców zajęli. Na rozkaz Polskiego Centralnego Komitetu Wyborczego i Naczelnej Rady Ludowej wstrzymujemy się od wszelkich czynności wyborczych, zatem i od brania udziału jako przewodniczący i ławnicy w akcie wyborczym.

Rada Ludowa na powiat mogileński Ks. Kurzawski, prezes.

— Trzemeszno. (Powrót żołnierzy). W drugie święto Bożego a Paula, obywatele miasta i okoli-

ność powitania wojaków. Ks. prob. Kowalski, panie z towarzystwa św. Wincentego a Paula, obywatele miasta i okolicy zgotowali przyjęcie wracającym z wojny żołnierzom tutejszej parafji. W pierwsze święto Boż. Nar. odprawił ks. prob. Kowalski w kościele św. Ducha nabożeństwo z kazaniem i nauką specjalną dla żołnierzy, po poł. od godz. 3—9 wiecz. przystąpili wszyscy do spowiedzi św. W drugie święto Boż. Nar. o godz. 8 rano zebrał się żołnierze w liczbie około 600, na Rytku na Nowem Mieście, tam wybrali z pomiędzy siebie naczelnika i 5 dowódców, formując się w 5 kompanji. O godz. pół do 9 naczelnik p. Kajetaniak, na końcu ruszył z całą formacją z muzyką na przodzie Kolejową ulicą, pięknie udekorowaną jak i reszta całego miasta, wojskowym pochodem na główny Rynek. Tam ustawił jedną kompanję za drugą a dyrektor tutejszej Spółki „Rolnik”, p. A. Tołodziecki z balkonu p. W. Bartza w treściwych do głębi duszy wzruszających słowach, donośnym głosem w imieniu obywateli miasta i okolicy wszystkich wojaków powitał. Potem wystąpił w przepysznej kapie ks. proboszcz, odprawił ciche modły i pokropił wszystkich święconą wodą, wniósł w górę Ukrzyżowanego Pana Jezusa błogosławiąc. Wszyscy wojaacy i towarzyszący pochodowi publiczność padła na kolana — rozległ się rzewny płacz. Wzruszający był to widok, serce kamienne wzruszyć się musiało. Po ukończonej ceremonii ruszyła na komendę naczelnika jedna kompanja po drugiej za procesją, która wyszła aż na główny Rynek a wzięły w niej udział wszystkie towarzystwa, cechy, koło śpiewackie gniazdo sokola z chorągiewkami i sztandarami. Procesja udała się do katedry, którą jakkolwiek obszerna, zapelniono po brzegi.

Przy wielkim ołtarzu przed obrazem Matki Boskiej odprawił ks. prob. Kowalski mszę św., następnie wygłosił w bardzo wzruszających słowach kazanie, wilejąc swych kochanych parafjan. Podczas nabożeństwa odpięwało koło śpiewackie pod dyrekturą p. Langego, miew scowego organisty, msza św. kompozycji ks. prob. Kleina z Ostrowitego prymasowskiego a p. Walkowski, drugi członek zarządu spółki „Rolnik”, odśpiewał nadzwyczaj pięknym tenorem „Ave Maria” Gounoda. Po przyjęciu Komunii św. ruszyli znów wszyscy wojaacy w tym samym szyku sfornowani ze sztandarem, który został dla nich poświęcony, wojskowym pochodem przez miasto do sali Kasy Pożyczkowej, gdzie sztandar umieszczono. Widok całego pochodu przez miasto do katedry i napowrót we wszystkich momentach był wspaniały, tem więcej, że sama publiczność zachowała wzorowy porządek. Na godz. 6. wiecz. zaprosił ks. prob. wszystkich wojaków na salę p. Schneidera, która zapelniała się po brzegi. Ks. prob. powitał ponownie wojaków w pożytku społecznym i na końcu swego przemówienia wniósł okrzyk na cześć Ojca św. Następnie oznajmił, że gospodarze z parafji dostarczyli artykułów spożywczych a panie tow. św. Wincentego a Paula sporządziły dla wszystkich wojaków sutą kolację. Był tam indyk z sosem, barszcz z bigosem, herbata, chleb obłożony i każdy był nroszczony so się zowie. Panie Wincentki tyle sobie pracy zadały, że liczne podziękowania, jakie padały, słusznie im się należały.

Uczta przeplatana była przemówieniami powitalnymi, m. in. p. Zieliński podziękował ks. proboszczowi za tak wspaniałe i serdeczne powitanie. Pożatem były śpiewy i deklamacje pod dyrekturą p. Placinską. Nakoniec rozpoczęła się zabawa w pięknej harmonji. Obchód ten długo pozostanie w pamięci. Jeden z uczestników.

BUKI W TOWARZYSTWACH

Tow. śpiewu i muzyki „Szarotka”. Lekcja z powodu pogrzebu ofiar zawieruszy czwartkowej dziś o 7 wiecz. u p. Lesińskiego.

Tow. Czeladzi kat. Zebranie w poświęconej (święto Trzech Króli) o godz. 4 po poł. w lokalu p. Lesińskiego.

Jeszcze wciąż zapisywać można DZIENNIK KUJAWSKI.

Odpowiadają: za dział redakcyjny redaktor Apoloniusz Basiański; za reklamy i ogłoszenia Jan Królak w Inowrocławiu. Drukarnia i nakładem „Dziennika Kujawskiego”, T. z o. p.

Przy ostatnich rozruchach ulicznych padł ofiarą w czwartek, d. 2 bm., ugodzony kulą, nasz najukochańszy brat, syn, wuj i szwagier śp.

Kazimierz Kliczewski

przeżywszy lat 23. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 6 bm. z kościoła św. Mikołaja po sumie.
O czym donosi w ciężkim smutku pogrążona
rodzina Kwiatkowskich.
Inowrocław, Trzemeszno, d. 4. 1. 19.
Rynek 23



W piątek, dnia 3. bm. o 7 rano podobno się Panu Bogu zabrać nam po krótkich lecz ciężkich cierpieniach naszego najdroższego synka

Edzinka

w 8. wieńcu życia. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek o godz. 2 po poł. z domu żłobny przy ul. Kasztelańskiej nr. 32.
W ciężkim smutku pogrążeni rodzice z dziećmi

Maryanna i Stanisław
Frączczakowie.

Nr. mego telefonu jest

235.

Rzeźnia koni 3285
B. Górnij, ul. Krzywizna 28

Kamienia mydlanego

oddaje każdą ilość i wysła pocztą.
Drogeria p. Lwem R. Chałcki, Nowe Pr. Zach. Neuenburg W/Pr.
Wczoraj wieczorem zgubiłem

pas wojskowy
z nazwiskiem Pawlikowski. Upr. się go oddać w eksp. Dz. Kuj.

Nr. mego telefonu
564

Rzeźnia koni z zap. elek.
Jaggi, Hohensalza.

Poszukuje się
mieszkania

o 2 lub 3 pokojach, kuchnia i stajnia. Zgłosz. przyjmie eksp. Dz. Kuj. pod nr. 8.
Potrzebna 80

stancje

dla uczniów szkoły rolniczej. Natychmiastowe zgłoszenia przyjmuje szkoła rolnicza przy ul. Mikołaja 8.
Kupie 17

szablaku
Motyliński, Cmentarna 40

TEATR METROPOL

Od piątku do poniedziałku
wspaniały program

KAIN

II. część.
Dramat w 5 aktach.
W roli głównej: elegancki i wszechstronny artysta filmowy
Erich Kaiser Titz.
Do tego 77 pierwszorz. wspaniałej komedyjki

Pozątek w dni powsz. o godz. 5 i 7.
W niedzielę i święta o godz. 2-4 i 8.

Kurs tańców

w Inowrocławiu
rozpoczynam na sali hotelu Welssa. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje tamże od dzisiaj od godziny 6-8-mej (157)

W Strzelnie
rozpoczynam zapowiadany kurs tańców w poniedziałek, d. 6 bm. o godz. 7. wieczorem w Parku miejskim.

W Kruszwicy
1-sza lekcyja tańców
we wtorek, d. 7 o godz. 7 wiecz. na sali p. Daleczyńskiego.

Blizsze szczegóły podam przy zgłoszeniach.
Z poważaniem
Antoni Modrzejewski,
mistrz tańców.

Na wczorajszym wiecz. zgubiono 152

zgubiono czerwony notes
z bardzo ważnymi papierami wojsk. Uprasza się oddać zgrabę w Dzień Kuj. dziś rano przy ul. Toruńskiej

Zgubiono portmonek
z walą zawartością. Zgubę upr. się oddać za wyagr. w p. Kompa ul. Toruńska 5

Sprzedam pelusę choragiew
olejną włożoną z drążkiem i frezami. Józefa Galloška, Inowrocław, ul. Szeroka 11. 149

Pianino
poszukuje do wydzierżawienia. Oferty do eksp. Dz. Kuj. pod nr. 155

Trociny
do wędzenia, mieszane z drzewa twardego i suchych bełocin, oraz używane także powe. 148

okna i drzwi
różnej wielkości oddaje tanio celom uporządkowania

Lierke,
interes budowlany, promenada ekolna

Mistrz kowalski
i maszynista, obeznany z wszelk. maszynami roln. i motorami, który przez wejnie stracił posiad. poszukuje miejsca od 1. 4. 9. Zgłosz. do eksp. Dz. Kuj. p. nr. 88.

Kowal-maszynista
znający się zarazem na kółdzielstwie potrzebny od 1. IV 19. 64

Dom. Góra.

Kowal-maszynista,
obeznany w kucni koni, poszukuje miejsca od 1. kwietnia 1919 (148)
Pr. Wróblewski, Wilowiczki p. Weitendorf.

Kowal-maszynista
poszukuje od 1. kwietnia miejsca na demisium. Jan W. Siewlewski, Ostrawa p. Grossendorf (138)

Dom. Mała Kolada
p. Amsee poszukuje od 1. 4. 19. na 2 folwarki żonatego (138)

kowal-maszynisty
czeladnikiem i uczniem.

Ucznia kowalskiego
przyjmie zaraz lub później A. Wietrzykowski, mistrz kowalski w Trzasku p. Amsee (147)

kobiety
do posługi na 2 godziny dziennie poszukuje Bułska przy ulicy Fryderykowskiej 33 II p.

Służącą
lub dziewczynę do posługi także przez stróżarkę przyjmie (135)
PIOTROWSKI, kuciermnia K. Wróblewskiego.

Cukiernia K. Wróblewskiego

Codziennie KONCERT solistów,
wykonany przez polską kapelę przyw. Na co uprzednio zaprasza 4411

Plotrowski.

Na głodne dzieci w Królestwie
urządza 32

Czytelnia dla Kobiet

dnia 6. stycznia (święto Trzech Króli) o godzinie 5 po poł. w małych salach hotelu Basta

Podwieczorek

Wstęp mają rodziny członków i osoby przez nich wprowadzone
Wstępne 2 mk; bilety familijne 5 i 6 mk.

Datki pieniężne w miejscu przyjmie skarbniczka Tow. pani **KNASTOWA**, ul. Fryderykowska.

Tow. Czeladzi polsko-katol.

urządza swe
pierwsze zebranie

po przerwie wojennej
w poniedziałek, d. 6. stycznia (Święto Trzech Króli)

o godz. 4. po poł. na salce p. Lesińskiego. Członków oraz życzliwych Towarzystwu uprzejmie zaprasza 133

Zarząd.

Kurs tańców

w Inowrocławiu
rozpoczynam w środę, dnia 15. stycznia br. r. Zgłoszenia przyjmuję w poniedziałek, 6. stycznia w hotelu International. 138

Honorarium od osoby 50,— mk.
Mikołajczak jun.,
Szkoła tańców, Poznań.

KINO SALON

Księżna Beranii

Pięć mil. 54 i półci w 5 aktach
z **Stella Harf** i **Brunonem Kastnerem** w rolach głównych.
W uświetle o godz. 2. 4. 6 i 8

Zwózkę

węgla — koksu — drzewa — materiałów budowlanych i towaru jednostkowego

podaje 154

Fr. Dźwikowski

ulica Kolejowa 29.

Szan. Publiczności Inowrocławia oraz moim dawniejszym odbiorcom donoszę uprzejmie, że powróciłem z wojny i

interes piekarski

prosząc o łask. poparcie
Stanisław Kielich.

kradzież

Dnia 27. lub 28. grudnia 1918 r. uciekła służąca, pełniąc na sumę 600 mk., zabrała pałto kimonowe czarne, 3 sukienki, bieliznę, firankę, półbuty czarne, lustro itp. Rysopis: wysoka blond, włosy krótkie, oczy niebieskie. Podawała się jako **Józefa Walczak** gm. Przedeck. Uprasza się odesłać ją do gminy Radziejów, wieś Bronisław. Kłosowska.

Mej Szan. Klienteli Inowrocławia i okolicy uprzejmie donoszę, że mój interes

maszyn i narzędzi rolnicz.

p. **Ignacemu Grzelakowi**
sprzedałem i proszę o niego następcę tak samo jak mnie zaufanemu darczy. Za razem składam najserdeczniejsze dzięki za dotychczasowe poparcie. 155
Z wysokiego szacunkiem
Fr. Buck,

Nabywszy drogą kupna
Interes maszyn i narzędzi rolniczych p. Bucka
przy ulicy Jerzego 31

starek się będę moja Szan. Klienteli jak najlepiej obsłużyć i wszelkim wymaganiom zadowolę. Proszę o łask. poparcie.
Z wysokim szacunkiem
Fa. FR. BUCK,
właściciel Ig. Grzelak.

Oświadczenie!

W mieście rozpowszechniła się wieść, że z domu naszego przy ul. Fryderyka rzucono granatami ręcznymi, a z ul. Zygmunta strzelano z karabinów.

Ja, Heimann Kleinert i brat mój Chaskel Kleinert, oświadczam i niniejszem że wieść ta jest złośliwym oszczerstwem. W nocy z 2-3 stycznia znajdowaliśmy się, każda rodzina osobno, od godz. 9-12 1/2 w pokoju mieszkalnym resp. sypialni, gdzie znajdowały się i nasze służące, Anna G. zelekówna i Elż. Nawrotówna. Zapewniamy niniejszem, że od dnia 6 grudnia 1918, w którym oddaliśmy w naszym składzie znajdującą się broń i amunicję do koszar, broni w domu naszym nie było i niema. 141

Skład nasz znajduje się przeszło 60 lat na miejscu, i znani jesteście i być dostacie wśród naszych szanownych współobywateli; przypuszczamy więc, że nie uwierzy się złośliwie rozsiewanym wieściom.

Heimann i Chaskel Kleinertów e
w firmie Moritz Kleinert przy ul. Fryderyka 14.

Dodatek Dziennika Kujawskiego do nr. 4.

Inowrocław, niedziela dnia 5. stycznia 1919.

Zaopatrzenie w mięso wiejskiego powiatu inowrocławskiego.

Po czterech latach trudnych wojennych powracającym rzeszkom należy pod każdym względem p. mag. przy zakładowi powołać swego interesu. Koniecznym jest zatem nowe spisy odbiorców na mięso i kiełbasy dla mieszkańców powiatu inowrocławskiego z wyjątkiem miast Inowrocławia i Gniewkowa. Uprasza my wszelkich mieszkańców, mających prawo do zakupu mięsa, o zapisanie się za okazaniem kart z mięsem w wyłożonych do 15. 1. 1919 spisach odbiorców. Dozwolone są następujące miejsca sprzedaży:
Bohm Złotniki, Cichowlas Osalszeczko, Frey Ostrów p. Gniewkowem, Gajewski Janikowo, Jan Wsk Niszczewice, Doraszewski Jakśce, Jakolki Niszczewice, Jaworski Szadłowice, Kłoskowski Rojewo, Koliśch Góziemba, K. mar. Parabanis, Konceczek Gniewkowice, Kowalski Leśnianki, Kwiatkowski Dąbrowa, Kwiatkowski Wronorze, Meyer Dąbrowa, Maron Rojewo, Napierala Szymborze, Niedbalaki Dąbrowa, Piernik Łojewo, Romano Murzyn, Rzeszewski Janikowo, Schmidt Minutowawice, Tabaczyński Broniewo, Tarnogrodzki Pieranie, Welsa Wronorze, Woźniak Jakśce, Złotnicki Złotniki, Edwa d. Frey Gniewkowo, Krause Gniewkowo, Paluszkiewicz Gniewkowo, Lissar Inowrocław, Keppel Inowrocław, Majsowski Inowrocław, Marquardt Inowrocław, Reinholz Inowrocław.

Inowrocław, 31 grudnia 1918.
Wydział powiatowy — Urząd dostawy mięsa.

Ogłoszenie

odnoszące się do zapłaty podatku obrotowego za czas od 1. sierpnia aż do końca grudnia 1918

Powołując się na § 51 odnoszący się do prawa obrotowego wzywa się niniejszym wszystkie, do podatku obrotowego obowiązane, przemysłem zajmujące się osoby, towarzystwa oraz wszystkie inne zjednoczenia w mieście Inowrocławiu, przepisane oświadczenia za zbrane, podatkowi podlegające kwoty za czas od 1. grudnia 1918 aż później do końca stycznia 1919 podpisanemu urzędowi obrotowemu wręczyć, albo potrzebne wskazówki ustalić w urzędzie podać.

Jako podatkiem podlegający przemysł uważa się także rolnictwo i leśnictwo, chów bydła rybołówstwo i ogrodnictwo oraz przemysł kopalniany. Chęć zysku nie jest powodem do istnienia przemysłu w myśl prawa obrotowego. Członkowie wolnych zawodów, lekarze, адвоkaci, artyści i t. d. nie są do podatku obowiązani. Podatek ściągają się także jeżeli podatki podlegające osoby itd., rzeczy pochodzące z własnego przemysłu do własnego użytku albo zużyciu biorą. Jako wynagrodzenie uważa się w ostatnim razie te kwoty, która na miejscu i w czasie zabrania przez odprzedających płacono być zwykła.

Od ogólnego podatku obrotowego (5% od tysiąca) są tylko te osoby itd. zwolnione, u których ogólna w jednym roku kalendarzowym zebrała kwota, nie wynosi więcej jak 3000 mk. Ci dlatego do przesłania oświadczenia nie są obowiązani. Wiadomość do urzędu obrotowego, o przysługującym prawie wolności podatku, jest jednak pożądana.

Od dostawy rzeczy zbytkowych nie istnieje także wolności.

Ne przysłanie oświadczenia podlega za sobą karę porządkową aż do 150 mk.

Prawo obrotowe zagraża tym którzy z wiedzą i z przekonaniem nieprawdziwie podanie zrobią, chociaż jakakolwiek korzyść podatkową osiągnąć, karą pieniężną aż do 20-tęgo razu wynoszącej kwoty zagrożonego albo zaprzepaszczanego podatku. Jeżeli tej kwoty po datkowej niemożna ustalić wtenczas zachodzi kara pieniężna od 100 do 10000 mk. Próba jest karygodna.

Do podania piśmiennego oświadczenia należy używać drukowanych formularzy. Podlegającym podatki w najbliższych dniach je się przysyśle, dalsze mogą w urzędzie obrotowym bezpłatnie być odebrane.

Podlegający podatki w są do zameldowania zbiornu zobowiązani, chociażby formularzy do oświadczenia nie odebrali.

Podanie zbiornu może zresztą jeżeli tego zachodzi potrzeba, przez powtarzające się kary pieniężne być wymuszone, bez względu na prawo urzędu obrotowego, uregulowanie podatku na mocy szacow. dochodzeń przeprowadzić.

Inowrocław, 27. grudnia 1918.
Magistrat.
Arter.

Notgeld.

Unter Bezugnahme auf die Verfügung vom 22. November d. Js. wird hiermit bekannt gegeben, dass die mit Gültigkeitdauer bis zum 1. Januar 1919 zur Ausgabe gelangten Notgeldscheine zu 20 Mark alsbald bei der hiesigen Kreisbankkasse zum Umtausch gegen andere Notgeldscheine vorgelegt werden müssen.
Die Frist zum Umtausch läuft am 8. Januar 1919.
Hohensalza, den 27. Dezember 1918.

Der Vorsitzende des Kreisausschusses
Buresch.

Forakując się zaraz 511

panienki

do ekspedycji w sprzedaży miejskiej, artykułów męskich i kobiecych dla chłopów. Zgłoszenia przyjmuje

Matuszek, T. Weydman w firmie **Nant. Rynek**

Zatrudnienie handlarzy bydła.

Z pola powracający handlarze bydła otrzymują legitymację, uprawniającą do ponownego handlu bydłem. od prowincjonalnego urzędu mięsa bezpłatnie, o ile dołączą do wniosku papiery wojskowe (Militärpas).

Handlarze, którzy przed 1. sierpnia 1914 zajmowali się handlem bydła w powiecie inowrocławskim, zechcą w celu otrzymania obwodu piśmiennie zgłosić się do nas i dołączyć do wniosku legitymację prowincjonalnego urzędu mięsa.

Zgłoszeń się muszą także i ci handlarze, którzy obecnie dla nas bydło skupują. Termin zgłoszenia upływa 15 stycznia rb.

Inowrocław, dnia 31. grudnia 1918.
Wydział powiatowy
Urząd dostawy mięsa.

Odstawa ziemniaków.

Dla związku komunalnego Inowrocław potrzebne są koniecznie ziemniaki na chleb dla wiejskiej ludności. W ostatnim czasie prawie wcale ziemniaków nie odstawiano. Prosimy usilnie pp. rolników o natychmiastowe dostarczenie nam ziemniaków. Wysłać można przy każdym powietrze, gdyż ziemniaki przetwarzają się natychmiast na mąkę. Bardzo niechętnie zastosowalibyśmy środki przymusowe przeciwko ociągającym się rolnikom, do zarządzenia tego zmusiliby nas jednak w przyszłości brak dostawy.

Inowrocław, 30 grudnia 1918.
Wydział powiatowy powiatu inowrocławskiego.
Urząd gospodarki wojennej Ia.

Odstawa słomy.

Do urzędu żywnościowego (Prowiantamt) w Inowrocławiu nie wolno słomy odstawiać. W przyszłości należy przy odstawie słomy zwracać się do naszego pośrednika I. Priwina w Poznaniu, Wilhelmowski plac 11 (telefonu nr. 3297 Poznań).

Inowrocław, 30. grudnia 1918.
Wydział powiatowy powiatu inowrocławskiego

Obwieszczenie.

Dotyczy benzolu dla rolnictwa.
Po raz ostatni podajemy do wiadomości, że do 7. każdego miesiąca zgłosić należy nam zapotrzebowanie benzolu na następny miesiąc. Późniejszych zgłoszeń nie uwzględniamy, prosimy dlatego o ich zaniechanie.

Inowrocław, 31. grudnia 1918.
Powiatowy urząd dostawy węgla.

Das stellv. Generalkommando, Kriegarohstoffstelle, macht darauf aufmerksam, dass durch Erlass des Kriegsministeriums vom 18. 11. 18. Nr. W. M. 437/11, 18. K. R. A. alle beim Heere freiverdenden

Garne, Web-, Wirk- und Strickwaren Filz- und Seilerwaren

der Kdelegwirtschafts-Act. Gesell. Berlin W. 50 Nürnbergplatz 1 zur Verfügung zu stellen sind, welche nach den eingegangenen Anforderungen die Verteilung an die in Frage kommenden Gewerbebetriebe vornimmt.
Wir ersuchen ergebenst sämtliche in Betracht kommenden Interessentenkreise des Kreises zwecks Anforderung der freigewordenen Garne ihren Bedarf bei der vorbezeichneten Stelle anzufordern.

Hohensalza, den 29. Dezember 1918.
Der Vorsitzende des Kreisausschusses.

Zapomogi wojenne.

Rozporządzeniem urzędu Rzeszy dla demobilizacji gospodarczej z dnia 9. grudnia 1918 ustanowiono wypłacanie zapomóg wojennych w zasadzie tylko do 31. grudnia 1918.

Zapomóg płacić wolno dalej tylko w następujących udowodnionych wypadkach:

1. Za szeregowców, znajdujących się po 30. listopada jeszcze we wojsku z wyjątkiem tych którzy odslugują swą obowiązkową służbę wojskową, na mocy poświadczenia władzy wojskowej
2. Za będących w niewoli na mocy poświadczenia władzy wojskowej.
3. Za zaginionych na mocy poświadczenia centralnego biura wykazowego aż do przekazania należytości, zabezpieczających byt.

Zapomóg rodzina wypłacać będziemy w powyższych wypadkach od 1. stycznia tylko wtenczas gdy urząd zapomóg wojennych (K. W. II.) przy ulicy Solankowej 48, otrzyma powyższe poświadczenie, W razie niemożności — w wyjątkowych wypadkach — przedłożenia poświadczenia należy stawić wniosek o dalsze płacenie zapomogi wojennej i podać powody

Dotychczasowe przepisy obowiązywać będą nada przy płaceniu zapomóg za poległych i puszczonych z uprawnieniem do zapomóg.

Inowrocław, 30. grudnia 1918.
Urząd zapomóg wojennych,
(K. W. II.)

Seradele

kupuje

Kallmann & Co. w Gniewkowie.

Wybory do niemieckiej rady narodowej.

W uzupełnieniu naszego ogłoszenia z dnia 27. grudnia t. r. zwraca się na to uwagę, że listy wyborcze w oznaczonych lokalach nie tydzień ale 8 dni wyłożone być mają, to jest włącznie do poniedziałku, 8. stycznia 1919.

Inowrocław, dnia 30 grudnia 1918.
Magistrat.
Arter.

Zakład dentystyczny

A. Zbychorski
Mogilno, ul. Główna 4 — Telefonu nr. 317.

Kołowrotki

(prężnice) nadeszły i poleca je hurtownie i detalicznie wprost ze składowicy

Fa FR. BUCK

właściciel: **IGNACY GRZELAK**
skład wszelkich maszyn rolniczych.
Inowrocław, ul. Jerzego 31.
Składowica: ul. św. Ducha 5.

Lekcje muzyki.

Nowy kurs rozpoczyna się **we wtorek, dnia 7. stycznia.**

Zgłoszenia przyjmuje się każdego czasu.
Fritsch, nauczyciel muzyki, ul. Solankowa 60 I

Kursu książkowości

pojedynczej i podwójnej, pisania maszyną stenografii polskiej i niemieckiej udziela **A. PLUTA**, ulica Farna 8.

Meble

we wtorek, dnia 7 stycznia
godz. 10-tej przed poł., odbędzie się w lesie pieczyskim

aukcja drzewa opałowego.

Dom. Pieczyska.

Meble

w każdej cenie.

Największy wybór u **J. ELLINGER**

przy ul. Kolejowej 4a.

praktykę abowhacks - notaryusz.

Platz,
radca sprawiedliwości, ul. Frydrykowska 24, nr. telefonu 269
Inowrocław, 25. 12. 18.

Sitowie

kupuje **Emil Fabian**
w Bydgoszczy, nr. telef. 103 i 144.

Drzewo opałowe,

suche **polana sosnowe**
po 26,00 mk. za kwm., wagon franco stacji Jansbork Pr.Wsch za poświadc. nagletem poleca

E. Kownatzki,

Bydgoszcz, nr. telefonu 955.

280 mk. nagrody!

szukając osobie która mi wskaże kto w nocy z piątku na sobotę (27-28. 12. 18)

w majoracie Markowo pod Gniewkowem

skrań bawarskiego wola pocag.

Kurt v. Kunkel.

Bięty i dechawionony kupiec poszukuje dzierżawy dobrego średniego interesu kolonialnego z dostawą awant. i bez. Oferty upr. pod nr. 5153 do eksp. D. Kuj.

Ucznia

syna szczytych rodziców przyjmuje zaraz

Franc Sobleralski, mistrz krawiecki w Gniewkowie.

Uczni mularskich i ciesielskich

przyjmuje

Pachulski, mistrz ciesielski w Gniewkowie.

2 UCZNI

z porządnej uczelni w radziny, chcący się wyszyły gruntem, krawiectwa męskiego i damskiego, przyjmie zaraz lub później

M Żurawski, mistrz krawiecki.

Szarnie, ulica Pocztowa. Chłopcy ze wsi mają pierwszeństwo.

Dom. Szadłowice,

poczta Wielowieś (Grosendorff) pow. inowrocławski, szuka od 1. kwietnia dzielnego

kowala

z pomocnikiem, który może wykonywać również reparacje maszyn i podkładać koła.

Kowal

poszukuje od 1. kwietnia miejsca na dominiom.

Leonard Litwin
Dom. Szadłowice. 161

parobka

w zastępstwie wieszadza z zaciężką na wysoką ordynary 5027

J. Bogacz, Piecki, pod Kruszwicą.

WŁODARZ

energiczny i uczciwy z zaciężkąmi potrzebny od 1. 4. 19.

Dom. Budy, p. Frobenau.

Dom. Kontno,

p. Gembita-Mogilno potrzeb. od 1. 4. 19.

włodarza

z 2 zaciężkami, 5165

stangreta

zaciężkowego

szwajcara

z pomocnikiem.

Stróża

z 2 zacięż. na wysokie zastęgi i ordy.

Młode dziewczę

z porządnym domu potrzebne do małych dzieł na wies, ewentl. zaraz. Zgłosz. przyjmuje **Muellerowa, Radłówka** p. Jassica 111

Powróciwszy z wojny,
**otworzyłem moje pracownię
 siodlarnią i lakiernią.**
 Mając zapas deborowych towarów, mogę służyć
 dobrem wykonaniem i umiarkowanymi cenami.
W. Wolski,
 Parkowa 7.

Zawiadomienie

Uchwała zebrań generalnego z dnia 19. grudnia 1918. **rozwiązano** „Molkereigenossenschaft Freitagsheim e. G. m. b. H.“ w Pieraniu.
 Likwidatorami ustanowiono: właśc. Ludwika Dratwę w Chróstowie i gospodarza Jana Tarnogrodzkiego w Pieraniu. Wierzycieli stowarzyszenia wzywa się do zgłaszania.
 Pieranie dnia 19. grudnia 1918.
Molkere genossenschaft Freitagsheim
 e. G. m. b. H. w likwidacji.
 Likwidatorzy: **L. Dratwa, Tarnogrodzki.**

O wsparcia dla ludzi bez pracy.

Wobec braku pracy podaje się do publicznej wiadomości: — Jest prawo, iż każdy człowiek — mężczyzna lub kobieta — od lat 14tu w razie braku pracy ma prawo do wsparcia ze środków miejskich. Warunki są następujące: Trzeba się zgłosić do Inowrocławiu najprzód do biura pracy (dawniejszy hotel Victoria, przy ulicy Fryderykowskiej) i odebrać tam poświadczenie, książeczkę i informacje. Robotnicy(e) i członkowie wszelkich zawodów mają prawo do wsparcia. Wsparcie dzienne wynosi 4 marki dla dorosłych. Oprócz tego wypłaca się dla żony i za każde dziecko 50 fen. dziennie. W obwodach wiejskich trzeba się zgłosić do przelozonego gminy, który udzieli informacji, przeprowadzi wniosek u urzędu ziemiańskiego o wypłatę wsparcia się postara.
W. Wasiewicz, przewodniczący rady robot.

Kuźnia

połączona z warsztatem reparacyjnym maszyn rolniczych
W. Łożyńskiego z Kruszwicy
 znana ogólnie z taniej i rzetelnej pracy,
otwarta.

Z powodu wielkiego napływu pieniędzy płacimy od starych wkładek (depozytów) od N. Roku 1919.

Za 14 dniowym wypowiedzeniem po 2%
 „ kwartalnym „ „ 8%
 „ półrocznym „ „ 8 1/2%
 „ rocznym „ „ 4%
Bank Ludowy,
 w PAKOŚCI
 Eintr. Genossenschaft mit unbeschr. Haftpflicht.
 Ks. Kurzawski. Wejewódzki. Stroiński.

Do natychmiastowej odstawy
 ze składnicy swej poleca:

**Kolowrotki,
 Centryfugi,
 Śrótowniki,
 Prasy „Sulfo“**

kosłarki, żniwiarki, maneże, młockarnie, plugi Ventzkiego, Rud. Sacka, Schwartz i Syna Berlinchen rzędownicy Siederslebena, Zimmermanna, Dehaego, kultywatory, wialnie Robera i inne, jako wszelkie inne maszyny i narzędzia rolnicze.
**Inowrocław, No tel. 363.
 Jerzego 25.**

A. Iwicki.

Z dniem 10 stycznia rb. osiedlam się
 w Inowrocławiu przy Nowym Rynku nr. 4 parter
 jako
nauczycielka muzyki
 (udzielam lekcji muzyki praktycznie i teoretycznie podług metody profesora Henniga.)
Pelagia Dźwikowska,
 egz. naucz. muzyki.

Zur Ablösung

der Neujahts Gratulationen sind Geldgeschenke im Betrage von 563,50 Mk. gezahlt worden von:
 Dr. Buresch, Landrat, E. Schwersenz, Leutnant, E. Müller, Direktorin, Frau Nonnenberg, verw. Frau I. Staatsanwalt, Dr. Sell, Sanitätsrat, M. Kleinert, Klempnermeister, G. Rastenburg, Bäckermeister, L. Abendrot, Stadtsekretär, Hoehelbräu Ag.-Ges. Filiale Hohensalza, I. Back, Eisenhandlung, E. Rasp, Uhrmacher, W. Sulicki, Kaufmann, Kranz, Hotelbesitzer, Caesar & Feigel, Zigarrenhandlung, F. Segor, Installationsgeschäft, K. Nowakowski Nachf., Kaufmann C. Bayer, Kaufmann, Platz, Justizrat, C. Pfitzner, Malermstr., Happ, Rechtsanwalt, Borowski, Schuhmachermeister, Z. Zmich, Kaufmann O. Hoffmann, Huferschmiedemstr., C. Hein, Restaurateur, I. Ellinger, Möbelhdlg., R. Reinholz, Fleischermeister, Wiener, Fabrikbesitzer, Dr. Lewy, Fabrikbesitzer, Deutscher, Prokurist, F. Schweigert, Tierarzt, I. Sallinger, Kaufmann, W. Dreblow, Kaufmann, Leitreiter, Geldschrankfabrikant, Woydahlcr Kunststein- & Kieswerke, Ein- und Verkaufsgenossenschaft, L. Mühlenthal, Kaufmann E. Schulz, Stadtrat, H. Felsch, Stadtrat, Dr. med. Simon, prakt. Arzt, Geschke, Hausbesitzer, A. Holzmann, Gastwirt, L. Czarlinski, Fabrikdirektor, Bauer, Veterinär, Adamczak, Bäckermeister, E. Lütke, Kaufmann, Draheim, Kaufmann, O. Stephan, Bahnhofswirt, Dr. Arter, I. Bürgermeister, E. Hedinger, Kaufmann, Goebel, Zahnarzt, Loewensohn, Juwelier, G. Bormann, Dentist, W. Lutowski, Kaufmann, J. Wisniewski, Kaufmann, S. Stein, Kaufmann, F. Bułński, Kaufmann, M. Back, Kaufmann, Dietrich, Stadtsekretär, R. Rommel, Hofkonditorei, P. Pfeiffer, Fabrikdirektor, G. Pfeiffer, Bankbeamter, J. Zadek, Kaufmann, S. Sand, Kaufmann, I. Goetz, Kaufmann N. N. Dr. Wachowiak, Bankdirektor, F. Niklewski, Bankdirektor, Blum, Brauereibesitzer, Spielmann, Hotelpächter, Deutsche Bank Zweigstelle, W. Gierkowski, Kaufmann, W. Pielke, Kaufmann, E. Krexka, Stadt-Oeconom, A. Abraham, Kaufmann, Zwierzycki, Kaufmann, Fa. Heimchen, A. Cohn, Pelzhandlung, W. Wasowicz, Apothekenbesitzer, W. Schweigert, Rentier, F. Schweigert, Leutnant, F. Butzke, Restaurateur, A. Sobotkor, Agent, St. Klonowski, Tischlermeister, O. Pfitzner, Brauereibesitzer, W. Gollnik, Bäckermeister, Rosenberg, Kaufmann, Angress, Kaufmann, Kickbusch, Eisenhandlung, A. Pariser, Kaufmann, F. Bronicki, Kaufmann, W. Kozłowicz, Eisenhandlung, S. Kayser, Kaufmann, A. Joel, Kaufmann, Maluszek, Kaufmann, F. Stein, Geschäftsführer, Duszyński, Drogeriebesitzer, C. Witkowski, Kaufmann, Appelt, Lehrer, P. Steinke, Bäckermeister, A. Bischoff, Uhrm., M. Albrecht, Seilere, Radt Nachf., Kaufm., W. Kretschmer, Kaufm., I. Rosewitz, Sattlerm., H. Norden, Putzmacherin, Draeger, Kond., E. Wienke, Kaufm., E. Hoffmann, Uhrm., Hohensalzaer Bankverein, Sauerzopf, Fotogr., E. Nelte, Weinh., Dr. Paulisch, Medizinalrat, L. Kozłowski, Viehh., Pruss, Gerichtskanz., Grünberg, Justizrat, O. Berg, Kaufm., Zborowski, geh. Justizr., Lüttich, Lotterle-Einnehmer, Harhausen, Superd., Dr. Warschauer, geh. Sanitätsr., Bartel, Stadtrat, Potschka, Poliz.-Insp., David, Kriminalb., v. Wojtynek, Hotelb., Dommer, Kaufm., Wolf, Güterbahnhof, H. Katz, Kaufm., W. Lisser, Fleischer, F. Handschuch, Bahnass., Hirsche, Prokur., Laubitz, Präi., Radwański, Bürgerm., Schikora, Apothekenbesitzer, Kadalowski, Rentier, A. Sprinz, Kaufm., F. Kurowski, Nachf., Łapka Schuhmacher, Rumfeld, Kaufm., H. Volkmann, verw. Hauptm., J. Markus Kaufm., Ghuszkowski, Bäckerm., W. Cywiński, Kaufm., W. Gromzik, Landw., J. Jaggi, Rossschl., J. Walter, Kaufm., L. Levy, Kaufm., M. Raczkowski, Sped., P. Baumgarten, Stadtbaurat, Dobrosiński, Grundbes., Richter, Stadtr., Radke, Buchh., Ed. Rosenberg, Spedit., I. Grzeskowiak, Kaufm., J. Jonas, Sped., Wozłowodzki, Kaufm., W. Szelmezcza, Kaufm., J. Wybrański, Bäckerm., W. Jagodziński, Kaufm., Dziach, Kaufm., W. Borowski, Kaufm., Rosenbaum, Apothekenbes., Jausly, Rechnungsrat, O. Marquardt, Fleischer, Frau Wiesse, Hausbes., Gebr. Goetz, Lederh., Langner, Bäckerm., C. Heller, Schlosserm., Keppel, Fleischer, Białuch, Destillateur, J. Żurkowski, Kaufm., M. Dobrzyński, Kaufm., G. Radtke, Fabrikbes., Joh. Segor, Schlosserm., K. Weck, Restaur., S. Steinhardt, Kaufm., R. Schallon, Schuhm., Brzeziński, Schuhm., I. Kurdykowski, Kaufm., A. Schendel, Kaufm., N. Wolff, Kaufm., J. Szczepański, Kaufm., J. Bley, Kaufm., Kornaszewski, Tischlerm., Dommer, Lehrerin, Knop, Rektor, Janetzky, Rektor, Spitzer, Stadthauptkassendant., S. Davidsohn, Kaufm.

Magistral.

Losy pruskiej loteryi 7-skbilowy, amerykański, do skonalce pracujący 6082
PLUG MOTOROWY,
 jak nowy, la tego ze nadliczbowy, tanto na sprzedaż. Dziel C. Lüttich, poborca loteryi-Tilalter, Bydgoszcz, Gasmstr. 3.

Warkocze
 oraz
 wszelk. wyroby z włosów
 wykonuje
 szybko, dobrze i tanio.
W. Lachowska,
 Inowrocław
 przy ul. Poznańskiej 69.

Osoba która w poprzednim tygodniu przed 10. godz. rano na dworcu w Złotkach podniosła
PACZKĘ,
 która córce mej upadła a zawierająca książkę bankową i większą sumę pieniędzy, jest przez dwóch panów poznana dlatego proszę ją o oddanie wartości w 8 dniach, w przeciwnym razie oddam go pod sąd.
W. Zieliński,
 Złotki.

Kupujemy 5094

seradele

w każdej ilości po cenach wysokich
Rolnik w Strzelnie
 Tel. 56.

Liceum i ogródek dziecięcy
 ul. Solankowa 6 do 7.

Z powodu braku węgla nauka rozpocznie się dopiero
we wtorek, d. 14. stycznia
Hedwig Miller, dyrektorka.

Rynek 10.
Czyszczenie garderoby kobiecej i męskiej;

farbowanie materiałów we wszystkich kolorach, także podług próbek. Porządne wykonanie, szybka odstawa.
Parfumeria i zakład chemicznego czyszczenia.
L. Pröbstel.

Młm Szan. Odbiorcom miłania **Gislowkwa i okolicy** podają do łask wiadomości, iż wróciłem z wojny i otworzyłem mój
warsztat kowalski
 i przyjmuje wszelkie prace jak przed wojną. Proszę o łask. dalsze poparcie mego przedsięwzięcia.
 Z poważaniem
A. Ruskiewicz,
 mistrz kowalsk. w Gniezkowie ul. Toruńska.
 Przyjmę również wszelkie prace jedynego uczenia ukę.

Elixir do Kujawie

prawnie zastrzeżony niezawodny środek przeciw
siwym włosom
 Przywraca w kilka dniach siwym włosom ich pierwotny kolor. 4603
Z. Kwatkowska,
 Hohensalza, Thorerstr. 25
 Cena butl. 5.— M.

Piegi

złote plamy, oparzenia, pręgi na szyi od kominarzyka itd. usuwa pod gwarant.
Axela - krem
 1/2 słoik 3 mk 1/4 słoika 1 50
J. Gadebusch, Poznań,
 (Poznań C1) (Oddział A-F)

Panienki,

chcą się wyuczyć gruntownie krawiectwa i dobrego kroju, mogą się każdego czasu zgłosić
Wagaerowa, ul. św. Mikołaja 2

Konzelki

i rozmaite przyrządy do umocowania chorągwi poleca (6138)
T. Bochiński,
 zakład artyst.-slasarski w Inowrocławiu.

Siwym włosom

przywraca pierwotny kolor
Axela Regenerator włosów
 butelka 3 mk. — Aptekarz
J. Gadebusch, Poznań,
 Nowa ul. 7/8. Posen C1. Oddz. A-H (3363)

Kilku

Kawaler, gospodarz lat 30. z majątkiem 25 000 mk., dla braku znajomości pań poszukuje na tej drodze
żony,
 panay lub wdowy z odpowiednim majątkiem lub gosp. około 150 morg. Oferty upr. nadesł. do eksp. Dz. Kuj. p. nr. 88.

parobków

z zaciętnkami przyjmie na wysokie zastęgi i ordynaryę.
Dom. Góra.

Parobka

poszukuje od Nowego Roku Bąkowskiego, Micho-ice (Mlichhofen)

Z powodu przeprowadzi wyprzedaje z mego składu po cenach niższych wszelkie

towary siodlarskie
 jak szory wyjazdowe półszorki konskie i włoskie siodła, kantary, kufry, walizy, torby szkolne i na rynek cholewicki, torbki, damskie, portki, i t. d.
Firma A. Piwecki,
 właśc. Płackiński, Strzelno.
 Poszukuje

wiatraka

lub wodn. mlyna w dzierzawę.
 Adres wskazać eksp. Dz. Kuj. pod nr. 121

Sprzedam czystego

psa podwórz.
 trzeciego wzrostu. Adres wskazać eksp. Dzien Kuj. pod nr. 124.

Powna opzyszczenia dla Polaka.

Kamienica z składem biawarów, już przeszło 50 lat dobrze prosperującą, w rynku mieście pow. zysto-polskim Prus Zach. Jest wedle choroby tanio na sprzedaż Łask. oferty uprasza A. Kulczyk, Czelmo (Culm), Granddenstr. 17.

Gospodarstwo

w pow. bydg. natychmiast do sprzedania. 172 morgi ziemi piaszcz. w tom 3 morg dobr. łąk i znaczny pokład torfa. Bud. inwe. żywy i martwy kompl. Poloz. znak. nad szosa i blisko stacyi kol. Zgl. do eksp. Dz. Kuj. pod nr. 113.
 Kawaler lat 24, az clay fachowiec, restaurator-hotelista, posiadający 25 ty-sięcy mk. w gotówce, pragnie się usamodzielić w Księstwie i poszukuje dla traku znajomości pań. na tej drodze 118

żony

odpowiednie. Ożeniłby się także z panią posiadającą restaurację lub hotel w mieście. Łask. zgłosz. upr. nadesł. do eksp. Dzien Poza. w Poznaniu, ulica Fryderyk. nr. 9, pod num. 21 z dołącz. fotogr., którą się zwraca. Ręczę za dysk. słowem honoru. Anonimy w kosz.

Kilka

rodzin robotniczych z zaciętnkami przyjmie od 1. kwietnia
Dom Szadłowca

Bogła

pomocnica
 (in szynierka)
 i ręczniarki
 in ga się zgłosić J. Sem-rals, mistrz krawiecki ul. Poznańska

Człowiek

z zaciętnem do łaski wyjazdowych potrzebny zaraz na dedust i zastęgi do
Dom. Pławinka,
 p. Radewitz (Hohensalza).